

Czy milczenie może być wielkie? Relacja ze spotkania wokół książki Jana Maciejewskiego

W krótkim, kilkumetrażowym kadrze mieliśmy okazję zobaczyć coś przejmująco prawdziwego. Patrzyliśmy na miejsce, które przestawało być świątynią, a stawało się ewangelicznym targowiskiem. Płonąca Notre Dame był jak świeca, która przyciągała uwagę, sprawiała że ludzie wyjęli schowane w kieszeniach różańce – mówił Jan Maciejewski podczas premiery wydanej właśnie nakładem Teologii Politycznej książki pt.: „Milczenie katedry”.

We wtorek, 26 kwietnia w siedzibie Teologii Politycznej przy ul. Koszykowej miała miejsce premiera nowej książki Jana Maciejewskiego pt.: „Milczenie katedry” wydanej właśnie nakładem naszego wydawnictwa. W dyskusji udział wzięli: autor zbioru esejów, Dariusz Karłowicz oraz Michał Szuldrzyński z Rzeczypospolitej. Rozmowę poprowadził Tomasz Herbich. Spotkanie odbyć się mogło dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Transmisję zapewnił serwis Blogpress.

NA ŻYWO: Czy milczenie może być wielkie? Premiera k:

Teologia Polityczna



Watch on

Na wstępie redaktor Herbich zwrócił uwagę na podtytuł omawianej pozycji zapytując autora o znaczenie felietonów i portretów dla kultury oraz roli tej formy wypowiedzi w jego własnej twórczości. Jan Maciejewski przywołał źródłosłów słowa *felieton* oznaczającego „kartkę publikowaną seryjnie”, scharakteryzował go jako pewną stałą dyspozycję, pisarską gotowość towarzyszącą twórcy w

codziennosci. Portrety natomiast podkreślaly dialogiczny zamysl, zgodnie z ktorym kazdy z tekstow stanowi swoiste spotkanie autora z bohaterem.

Wedlug Michala Szuldrzynskiego mamy do czynienia z czyms znacznie wiecej niz zbiorem felietonow – jest to raczej pewna spojna opowiec o swiecie przezywanym przez autora umieszczona w oryginalnym klimacie intelektualnym. Redaktor rzeczpospolitej zwroutil rowniez uwage na wybrzmiewajaca z tekstow, ponowoczesna tesknote za realnym.

*Jan Maciejewski przywołał
źródłosłów
słowa felieton oznaczającego
„kartkę publikowaną seryjnie”,
scharakteryzował go jako
pewną stałą dyspozycję,
pisarską gotowość
towarzyszącą twórcy w
codziennosci*

Dariusz Karłowicz z
kolei
scharakteryzował
pisarstwo Jana
Maciejewskiego jako
znające i szanujące
granice tego, co jest
wyjaśnialne.
Przeciwstawił je
rodzajowi
publicystyki, która
nie uznaje
tajemnicy.

Tomasz Herbich zwrócił następnie uwagę na pojawiające się w esejach zagadnienie wierności. Jan Maciejewski rozwinął tę kwestię odwołując się do kategorii „kontekstu” ukutej przez Remiego Brague’a. Wierność rozumieć można w odniesieniu do konkretnej osoby, która staje się

swoistym kontekstem. Największym dramatem współczesnego człowieka według Brague'a jest wyciągnięcie poza jego ramy. Dla Greków był on kosmosem, dla chrześcijan konstytuował go Bóg. Wraz z rozmyciem się kontekstu popadamy w nudę.

*Dariusz Karłowicz
scharakteryzował pisarstwo
Jana Maciejewskiego jako
znające i szanujące granice
tego, co jest wyjaśnialne*

Autor „Milczenia katedry” odnosząc się do inaugurującego pytania prowadzącego zaznaczył, że jeszcze istotniejszy niż

wybór gatunku literackiego jest dla niego wybór jednej z dwóch zasad pisarskich: publicystycznej lub literackiej. Sam stara się tworzyć wedle drugiej z nich, nie narzucając czytelnikowi swojej wizji świata, starając się raczej wspólnie z nim przybliżyć do prawdy.

W dalszej części spotkania Jan Maciejewski opisywał genezę tytułu przedstawianego zbioru. Mówił o wzruszeniu, jakie towarzyszyło mu podczas oglądania obrazów płonącej katedry Notre Dame i modlących się na jej tle Paryżan. – „W krótkim, kilkumetrażowym kadrze mieliśmy okazję zobaczyć coś przejmująco prawdziwego. Patrzyliśmy na miejsce, które przestawało być świątynią, a stawało się ewangelicznym targowiskiem. Płonąca Notre Dame był jak świeca, która przyciągała uwagę, sprawiała że ludzie wyjęli schowane w kieszeniach różańce.” – podsumował.

Tomasz Herbich zwrócił uwagę na wizję współczesności wybrzmiewającą z książki, zgodnie z którą żyjemy w „świecie pomiędzy” – w pewnym sensie w rzeczywistości klęski, ale także radosnego odrodzenia. Jan Maciejewski odniósł tę wizję do Tolkienowskiej koncepcji „szczęśliwej katastrofy”. – „Największą *oikatastrofą* w dziejach świata był Krzyż. Klęska Boga, która trzy dni później przerodziła się w największe zwycięstwo w dziejach świata.” – dodał.

Ostatnia część spotkania poświęcona została na pytania widzów.

Książka „Milczenie katedry” dostępna jest w naszej księgarni

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Fot. Jacek Łagowski